

Poznań, dnia 7 lipca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie  
Plac Krasińskich 2/4/6  
00-207 Warszawa

**za pośrednictwem**

**Sąd Okręgowy w Warszawie  
III Wydział Cywilny  
Al. Solidarności 127  
00-898 Warszawa**

**Powód:**

BioInfoBank Sp. z o.o.  
ul. Limanowskiego 24 A / 16, 60-744 Poznań

**Adres do doręczeń:**

ul. Św. Marcin 80/82, lok. 355, 61-809 Poznań

**Pozwany:**

Andrzej Brus

reprezentowany przez adw. Krystynę Adamczyk  
Al. Szucha 2/4 m. 38 wejście E, 00-582 Warszawa

**Interwient uboczny:**

Skarb Państwa – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa  
reprezentowany przez radcę prawnego Małgorzatę Zarzycką

**Sygn. Akt : III C 1000/10**

**Wartość przedmiotu zaskarżenia: 10.000 zł**

**Apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt III C 1000/10 doręzonego powodowi wraz z uzasadnieniem dnia 1 lipca 2011 r.**

W imieniu powoda, zaskarżam w całości wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt III C 1000/10 i zarzucam mu:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- 1) art. 212 zd. 1, art. 233 § 1 oraz 328 § 2 kpc poprzez dokonanie istotnych ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału, co polegało na uznaniu, że powód nie podał jakie faktycznie dobra osobiste powodowej spółki zostały naruszane, w sytuacji, gdy powód jednoznacznie podał, że pozwany naruszył dobre imię powoda oraz poprzez uznanie, że wątpliwe jest czy sformułowania zawarte w Informacji Pokontrolnej naruszają jakiegokolwiek dobra osobiste powódki, choć z materiału zebranego w sprawie wynika jasno, że sformułowania te naruszają dobre imię powódki,
- 2) art. 109 § 1 i 2 kpc poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 2440 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie złożonej przez pozwanego faktury VAT a nie spisu kosztów oraz zobowiązanie powoda do zwrotu pozwanemu uiszczonego z tytułu zastępstwa procesowego podatku od towarów i usług, a także pominięcie przy orzekaniu przez Sąd I instancji przesłanek, które zgodnie z treścią przepisu art. 109 § 2 kpc Sąd ten powinien wziąć pod uwagę ustalając kwotę zwrotu kosztów postępowania przyznaną pozwanemu od powoda,
- 3) art. 107 w zw. z art. 102 kpc poprzez zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwoty 1560 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sytuacji, gdy sam fakt zgłoszenia interwencji ubocznej i bierna obecność pełnomocnika interwenienta ubocznego na rozprawie w żaden sposób nie przyczyniła się do rozstrzygnięcia sprawy.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 24 i art. 448 kodeksu cywilnego w zw. z art. 43 kc poprzez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, że pozwany nie posiada legitymacji procesowej biernej w niniejszym procesie choć to on był osobą, która naruszyła dobre imię powoda.

Wnoszę o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Ewentualnie, w przypadku ustalenia, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, wnoszę o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

## UZASADNIENIE

W złożonym pozwie powód domagał się ochrony swojego dobrego imienia i usunięcia skutków jego naruszenia przez pozwanego poprzez zmianę treści informacji pokontrolnej z kontroli doraźnej nr 22/2010/POIG, która odbyła się dnia 14 kwietnia 2010 r. w związku z realizacją umowy POIG.02.03.02-00-044/09-00 Wirtualna Akademia Bioinformatyki oraz zasądzenia od pozwanego kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz Fundacji im. Stefana Batorego, do której działań statutowych należy w szczególności przeciwdziałanie korupcji i zwiększenie przejrzystości w życiu publicznym.

Pismem z dnia 18 stycznia 2011 (k. 247 – 255) powód zmienił żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zobowiązanie pozwanego do przesłania w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości drugiej, skorygowanej wersji informacji pokontrolnej z kontroli doraźnej nr 22/2010/POIG, która odbyła się dnia 14 kwietnia 2010 r. w związku z realizacją umowy POIG.02.03.02-00-044/09-00 Wirtualna Akademia Bioinformatyki wraz z zastrzeżeniami do niej złożonymi przez powoda oraz podpisaną przez pozwanego informacją, że podejrzenie poważnych nadużyć nie zostało potwierdzone, zamiast wyrażonego w pozwie żądania zobowiązania do zmiany treści informacji pokontrolnej, jednocześnie podtrzymując w całości pozostałe żądania pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

- oddalił powództwo w całości,
- zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2440 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1560 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd I instancji stwierdził, że *trudno uznać iż posiada w tej sprawie legitymację bierną. Co jest bezsporne w tej sprawie pozwany jest pracownikiem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, urzędu obsługującego organ reprezentujący Skarb Państwa działania pozwanego jakie podejmował podczas kontroli w dniu 14 kwietnia 2010r. były to działania kontrolne na zlecenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, były wykonywane w ramach obowiązków służbowych pozwanego, zgodnie z procedurami kontrolnymi przewidzianymi dla Instytucji Pośredniczących i Instytucji Wdrażających dla Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007 - 2013. Mając na uwadze orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r. V CSK 249/07, w którym mowa że „Dopuszczalna jest osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze”. LEX nr 449837, to nie można się zgodzić ze stanowiskiem powódki, która powołuje się to orzeczenie, iż wobec tego pozwany Andrzej Brus posiada legitymację bierną w sprawie. Biorąc po*

*uwagę to orzeczenie można dojść do zupełnie odwrotnego wniosku, iż pozwany właśnie nie posiada takiej legitymacji biernej, nie jest on bowiem osobą pełniącą funkcję organu osoby prawnej i nie występuje on w tym charakterze, jego działania kontrolne jak to zostało podniesione powyżej były prowadzone na zlecenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i były wykonywane w ramach obowiązków służbowych pozwanego. Dlatego też z uwagi na brak legitymacji biernej oddalono powództwo w stosunku do pozwanego Andrzeja Aleksandra Brus. Sąd ten stwierdził też, że nadto jeszcze należy podnieść w tej sprawie, iż powód nie podał jakie to faktycznie dobra osobiste powodowej Spółki zostały naruszone, również jest wątpliwe czy sformułowania zawarte w Informacji pokontrolnej naruszają jakiegokolwiek dobra osobiste powódki.*

Zaskarżony wyrok nie odpowiada prawu, a argumenty przedstawione przez Sąd I instancji w uzasadnieniu tego orzeczenia nie są zasadne.

## I.

### **Naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy**

- 1) Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd I instancji dokonał istotnych ustaleń sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału, naruszając tym samym art. 212 zd. 1, art. 233 § 1 oraz 328 § 2 kpc. Sąd ten uznał mianowicie, że powód nie podał jakie faktycznie dobra osobiste powodowej spółki zostały naruszone. Tymczasem powód już w pozwie wskazał wprost, że „zawarcie w informacji pokontrolnej wniosków, iż dokonuje ona wydatków niezgodnie z powyższymi zasadami i mogły zaistnieć okoliczności uzasadniające rozwiązanie umowy o dofinansowanie projektu godzi w jej dobre imię. Stwierdzenia takie prowadzą do konkluzji, że powódka jest jednostką naukową, co do której nie można mieć zaufania, że zrealizuje projekt zgodnie z prawem i umową. Zapisy te mogą także stanowić sugestię, że jednostka ta sprzeniewierza powierzone jej środki publiczne.” Określono też czemu tak ważne jest dla powoda dobre imię i jakiego rodzaju skutki dla powoda jako jednostki naukowej naruszenie tego dobra wywołuje. Również w piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2011 r. (k. 247 – 255) oraz z dnia 11 marca 2011 r. powód wielokrotnie wskazywał że naruszonym przez pozwanego dobrem osobistym spółki jest jej dobre imię, czyli dobra sława. Z twierdzeń powoda wynikało jasno, że uznał on, że pozwany naruszył jego dobre imię (dobrą sławę) i ten fakt został udowodniony w przeprowadzonym przez Sąd postępowaniu dowodowym przy pomocy dowodów powołanych przez powoda, a także na podstawie zeznań świadków powołanych przez pozwanego. Tym samym nader zaskakujące jest uznanie przez Sąd, że powód nie podał jakie faktycznie dobra osobiste powodowej spółki zostały naruszone. Wydaje się, że wydając zaskarżony wyrok i pisząc jego uzasadnienie Sąd I instancji zapoznał się tylko z odpowiedzią na pozew, a pominął w przeważającej części treść pozwu i twierdzenia powoda zawarte w pismach procesowych. Takie naruszenie przepisów postępowania z całą pewnością mogło mieć wpływ na wynik postępowania.

Sąd Okręgowy uznał także, że wątpliwe jest czy sformułowania zawarte w Informacji Pokontrolnej naruszają jakiegokolwiek dobra osobiste powódki, choć z materiału zebranego w sprawie wynika jasno, że sformułowania te naruszają dobre imię powódki i zostało to udowodnione za pomocą przeprowadzonych przez Sąd dowodów. Sąd nie wyjaśnił jednocześnie swojego stanowiska, więc

wobec braku jakiegokolwiek argumentacji, trudno się szerzej odnieść do przedstawionego poglądu Sądu.

- 2) Orzekając w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy naruszył także przepis art. 109 § 1 i 2 kpc zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2440 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Pozwany w odpowiedzi na pozew żądał zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych, a następnie złożył fakturę VAT. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika jednoznacznie, że Sąd zasądził kwotę 2440 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie przedstawionej faktury VAT, a nie na podstawie spisu kosztów.

Zgodnie z przepisem art. 109 § 1 kpc zd. 1 roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia **nie złoży sądowi spisu kosztów** albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. W postanowieniu z dnia 15 listopada 2002 r. (II CK 134/2002, Monitor Prawniczy 2003/10 str. 472) Sąd Najwyższy stwierdził, że w orzecznictwie SN był wprowadzie wyrażany pogląd, że spis kosztów może być „złożony” ustnie do protokołu oraz że zgłoszenie żądania zwrotu kosztów zastępstwa w oznaczonej kwocie odpowiada pojęciu „złożenia spisu kosztów”. Pogląd ten **nie odpowiada już aktualnym standardom wymagań, stawianych przez przepisy kpc profesjonalnym pełnomocnikom. Strona powinna - jak wynika wyraźnie z treści art. 109 kpc - złożyć sądowi spis kosztów, czyli oddzielne pismo, obejmujące wyliczenie poszczególnych pozycji, które wchodzi w skład ogólnej sumy kosztów.** Ponieważ pozwana nie złożyła takiego spisu, jej żądanie zawarte w odpowiedzi na kasację należało potraktować jako wniosek o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Tym samym Sąd nie był uprawniony do ustalenia kwoty kosztów procesu na podstawie złożonej faktury VAT, która nie jest spisem kosztów, a powinien zasądzić zwrot kosztów według norm przepisanych.

Dodatkowo, powód nie powinien być zobowiązany do zwrotu pozwanemu uiszczonemu z tytułu zastępstwa procesowego podatku od towarów i usług. W uchwale Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 stycznia 2007 r. (III CZP 95/2006, OSNC 2007/12 poz. 179) Sąd ten uznał, że **podatek od towarów i usług (VAT) nie wchodzi w skład niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata z wyboru (art. 98 § 3 kpc).** W uzasadnieniu tego orzeczenia SN stwierdził, że wynagrodzenie adwokackie nie zawsze podlega zwrotowi w wysokości określonej w umowie. Nie tylko z racji obowiązywania reglamentowanych stawek (art. 98 § 3 i 4 kpc), lecz także wskutek niezwiązania sądu wysokością umówionego wynagrodzenia. Po nowelizacji art. 109 kpc (dodaniu § 2) sąd samodzielnie określa wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez adwokata, biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (por. też § 3 ust. 1 rozporządzenia). W tym zakresie podatek VAT nie wchodzi w skład zwracalnego wynagrodzenia adwokackiego (art. 98 § 3 kpc). Nie stanowi też wydatku, ponieważ jest świadczeniem publicznoprawnym. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r. (III CZP 127/2006, Monitor Prawniczy 2007/9 poz. 516).

Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości kosztów, które powód będzie zobowiązany zwrócić pozwanemu nie zastosował przesłanek, które zgodnie z treścią przepisu art. 109 § 2 kpc Sąd ten powinien wziąć pod uwagę ustalając właściwą kwotę. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem przy

ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę **niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika** w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd w ogóle nie analizował tych przesłanek i nie kierował się treścią przywołanego przepisu, tylko zasądził zwrot kosztów dokładnie w kwocie wynikającej z faktury VAT. Tymczasem kierowanie się tymi przesłankami było niezbędne dla ustalenia właściwej kwoty zwrotu kosztów, gdyż pełnomocnik pozwanego nie przyczynił się za bardzo do wyjaśnienia sprawy. Napisał on tylko jedno pismo procesowe (odpowieź na pozew), a na rozprawach ograniczał się do kwestionowania legitymacji procesowej biernej pozwanego. W związku z powyższym, przyznana kwota wynagrodzenia jest znacząco zawyżona.

- 3) Orzekając o kosztach postępowania Sąd I instancji naruszył także przepis art. 107 w zw. z art. 102 kpc poprzez zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwoty 1560 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sytuacji, gdy sam fakt zgłoszenia interwencji ubocznej i bierna obecność pełnomocnika interwenienta ubocznego na rozprawie w żaden sposób nie przyczyniła się do rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z powołanym przepisem *sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązanego do zwrotu kosztów*. Sąd Najwyższy wyraził opinię, że *w pewnych sytuacjach zarówno uprawnienie, jak i obowiązek co do zwrotu kosztów może - poza stronami - dotyczyć także innych osób (art. 107 i 110 KPC), a kryterium przy ocenie uprawnień i obowiązków w zakresie kosztów stanowi także zasada słuszności (art. 102 KPC) (post. SN z 1.6.1965 r., I PZ 34/65, OSN 1966, Nr 2, poz. 27)*. W niniejszej sprawie interwenient uboczny pozostawał bierny i nie przyczynił się w żaden sposób do rozstrzygnięcia sprawy. Sam fakt zgłoszenie interwencji ubocznej i bierna obecność pełnomocnika interwenienta na rozprawie nie uzasadnia zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Omawiane rozstrzygnięcie narusza bowiem zasadę słuszności. Spółka, wytaczając powództwo, powinna się liczyć z ewentualnym zwrotem kosztów procesu pozwanemu, natomiast interwenient uboczny zgłasza się do procesu z własnej inicjatywy. Czasem interes prawny we wstąpieniu do postępowania interwenienta ubocznego jest oczywisty, a jego aktywny udział ułatwia rozstrzygnięcia sprawy. Jednakże w niniejszej sprawie interes prawny interwenienta był mocno wątpliwy (zażalenie na postanowienie o oddaleniu opozycji znacznie przesłużyłoby całe postępowania, gdyż uzasadnienie tego postanowienia zostało doręczone powodowi dopiero po dwóch miesiącach od zgłoszenia wniosku, tuż przed wydaniem wyroku), a jego działanie ograniczyło się na zgłoszeniu interwencji. Zatem, zgodnie z zasadą słuszności, nie istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz interwenienta ubocznego od powoda kosztów procesu.

## II.

### Naruszenie przepisów prawa materialnego

Wydając zaskarżony wyrok Sąd I instancji naruszył przepisy prawa materialnego, a w szczególności art. 24 i art. 448 kodeksu cywilnego w zw. z art. 43 kc poprzez błędną ich wykładnię polegającą na

uznaniu, że pozwany nie posiada legitymacji procesowej biernej w niniejszym procesie, choć to on był osobą, która naruszyła dobre imię powoda.

Na potwierdzenie legitymacji procesowej biernej pozwanego, powód przywoływał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego. Zgodnie z nimi **funkcjonariusz państwowy, który przy samodzielnym wykonywaniu czynności powierzonych mu przez przełożonego naruszył dobro osobiste innej osoby, nie może – w procesie o usunięcie skutków dokonanego naruszenia - podnosić skutecznie w swej obronie, że działał w imieniu i ze skutkami dla zatrudniającego go organu administracji państwowej (art. 23 i art. 24 kc) (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 11 października 1983 r., II CR 292/83, LexPolonica nr 309547, OSPiKA 1985/1 poz. 3)**. Dodatkowo, **art. 120 kodeksu pracy** zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca, **nie dotyczy roszczenia o zasądzenie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny na podstawie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego**, gdyż nie można go utożsamiać z odszkodowaniem przysługującym z tego tytułu (tak: wyrok SN z 27 sierpnia 1982 r., IV CR 255/82, LexPolonica nr 318104). Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 października 2007 r. (V CSK 249/2007) Sąd ten stwierdził, że **osoba działająca jako przedstawiciel instytucji lub przełożony nie jest uprawniona do usprawiedliwiania naruszania dóbr osobistych innej osoby, takich jak cześć czy dobre imię, obowiązkami związanymi z pełnioną funkcją**. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że „**podsumowując wnioski płynące z przedstawionego wyżej przeglądu orzecznictwa za dominujący należy uznać jego nurt dopuszczający osobistą odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze. (...)Pozwany przekroczył granice dozwolonej wolności wypowiedzi, bowiem jego uwagi zawierały nieprawdziwe sugestie przedstawiające powódkę w znacznie gorszym świetle, niż wynikało z ustaleń kontrolnych i obciążały ją podejrzeniami o nieuczciwość. Nie były to więc oceny, lecz zarzuty, do których nie było podstaw. Słusznie więc pozwany został zobowiązany do złożenia oświadczenia, które stanowiło właściwy sposób dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia**”

Sąd I instancji tymczasem zupełnie nieprawidłowo zinterpretował powyższe orzeczenie i na tej podstawie wydał wyrok. Należy mieć na uwadze, że orzeczenia Sądu Najwyższego są wydawane na gruncie konkretnego stanu faktycznego. Posiłkując się nimi rozstrzygając sprawę Sąd powinien korzystać z pewnego toku rozumowania prezentowanego przez SN, zaczerpnąć ogólną tendencję ułatwiającą właściwą wykładnię przepisów prawa. Orzeczenia Sądu Najwyższego nie są to jednak przepisy prawa. Właśnie z uwagi na fakt, że wydawane są one na gruncie konkretnego stanu faktycznego, Sąd nie może wnioskować z nich *a contrario*, jak to zrobił w niniejszej sprawie, gdyż może to doprowadzić do absurdalnych rezultatów (jeśli SN stwierdzi w wyroku, że na X ciąży jakiś obowiązek, nie oznacza to automatycznie, że na wszystkich innych ten obowiązek z całą pewnością nie ciąży). Przywołane orzeczenia miały ułatwić Sądowi interpretacją przepisów o ochronie dóbr osobistych zgodną z ogólną tendencją Sądu Najwyższego, który dąży do tego, żeby **przedstawiciel jakiejś instytucji, funkcjonariusz publiczny**, tak jak w niniejszej sprawie pozwany, nie był uprawniony do usprawiedliwiania naruszania dóbr osobistych innej osoby, takich jak cześć czy dobre imię,

obowiązkami związanymi z pełnioną funkcją i żeby nie mógł zwolnić się w prosty sposób z odpowiedzialności poprzez powołanie się na brak legitymacji procesowej biernej.

Proces rozumowania Sądu I instancji polegający na interpretacji orzecznictwa SN przez wykładnię *a contrario* i oddalenie powództwa na tej podstawie stanowi zatem rażący błąd przy wykładni przepisów prawa materialnego.

**Należy jednak przede wszystkim podkreślić, że zaskarżony wyrok i odmowa przyznania pozwanemu legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie są sprzeczne z utrwaloną już linią orzecznictwa Sądu Najwyższego. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2010 r.( I CSK 340/2009, Lex Polonica nr 2274040) Sąd Najwyższy stwierdził, że kwestia odpowiedzialności pozwanej osoby fizycznej za naruszenie dóbr osobistych w sytuacji, w której nie działała ona we własnym imieniu lecz w charakterze organu osoby prawnej lub w charakterze funkcjonariusza publicznego była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Za utrwalone można uznać stanowisko, że działanie w imieniu i na rzecz określonej jednostki, jak też działanie w charakterze organu osoby prawnej lub w charakterze funkcjonariusza publicznego nie eliminuje automatycznie odpowiedzialności osoby, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego innej osoby (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 1972 r. I PR 352/72 OSNCP 1973/6 poz. 115 z dnia 28 listopada 1980 r. IV CR 475/80 OSNCP 1981/9 poz. 170 z dnia 11 października 1983 r. II CR 292/83 OSPiKA 1985/1 poz. 3 z dnia 19 grudnia 2002 r. II CKN 167/2001 LexPolonica nr 376850 i z dnia 12 października 2007 r. V CSK 249/2007 Monitor Prawniczy 2007/21 str. 1170).**

W świetle treści przepisu art. 24 i art. 448 kodeksu cywilnego w zw. z art. 43 kc i powołanego orzecznictwa, legitymacja procesowa bierna pozwanego jest niewątpliwa, a powództwo powinno zostać uwzględnione w całości.

Mając na uwadze powyższe niniejsza apelacja jest konieczna i uzasadniona.

Załączniki:

- dwa odpisy apelacji,
- dowód wpłaty opłaty sądowej w kwocie 1100 zł